

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A. Nakład ok. 20 tys. egz.

Nr 13/132, cena 10 zł
29 czerwca - 13 lipca 1986r.

Niosę Cię w sobie
P O L S K O
Jak iskrę,
Jak zarzewie.
Dokąd doniosę
Nie wiem.
Czasem tylko
Wybuchasz, jak granat,
Zryw płomieniem
I wtedy modłę się
Twoim imieniem.
A kiedy Cię zdławią,
Jesteś jak woda
Zalane ognisko.
Żar pod popiołem.
I nic.
I WSZYSTKO. bbk.

(Za: „Solidarność”, region
Gdańsk, nr 4/156, 23 III 86)

Zamieszczamy końcowy fragment wywiadu, jaki przewodniczący SW Kornel Morawiecki przestał dla kwartalnika społeczno-politycznego „Libertas”. Pismo to wychodzi w Paryżu pod kierunkiem Piotra Jeglińskiego. Poniżej odpowiedź na pytanie o szanse pozytywnego rozstrzygnięcia obecnej sytuacji w kraju (tytuł nasz - red.):

ZORGANIZOWAĆ SIĘ DO WALKI

„...Zależy co rozumieć pod terminem „pozytywne rozstrzygnięcie”. Jeżeli pokonanie tego systemu, to złudzeniem było dość powszechne mniemanie, że stało się to w Sierpniu '80. Grudzień 1981 brutalnie rozwał to złudzenie. Bo to nie będzie takie lekkie. Wolność wymaga ofiary by ją utrzymać, jeszcze większej by ją odzyskać. I wymaga też pracy. W naszym wypadku znużonej, podziemnej dłuhaniny. Drukarskiego brudu i kolporterskiej zadyszki. Trzeba często zdobyć się na rezygnację z prywatnych pasji, planów osobistych i rodzinnych, po to, żeby zarobić na... kilkuletni wyrok. Ale żeby widać było efekty tych poświęceń, ci, co się na to decydują muszą się zorganizować do walki, wtedy dopiero będą naprawę groźni dla komunizmu. Dopiero wtedy będą mogli wpływać na świadomość ogółu, jasne staną się ich dążenia. Dopiero wtedy będzie można myśleć o pozytywnym rozstrzygnięciu. Lecz wprawdzie trzeba będzie sobie odpowiedzieć na kilka pytań: jak?, gdzie?, w jakiej skali? i na co ten komunizm zamienić? (...)

Każde z tych pytań wymagałoby dyskusji i osobnego opracowania. No bo jak np. ogólnonarodowy strajk - to jaki? Czy okupacyjny w zakładach, do którego rozbijania władza jest przygotowana, czy może skuteczniejszy (?), absencyjny - w domach, do którego przeprowadzenia z kolei nie są przygotowani ludzie. Czy planować terminarz etapów walki tu w Polsce? Czy raczej solidarnie dołączyć się do protestu, który, na co się zanosi, nieoczekiwanie znów wybuchnie w jakimś Lublinie czy Gdańsku, lub może w Kijowie, w którymś z krajów obozu? I czego wówczas żądać? Czy od razu pełnej demokracji i niepodległości? Czy może dążyć do tego stopniowo, kolejnymi krokami? Jakimi? Znów tylko niezależne związki zawodowe? Przecież chyba nie. Chyba więcej, na przykład co najmniej przejęcie zarządzania zakładami pracy przez załogi - „cała własność w ręce Rad Pracowniczych”. I co potem? Do tego potem trzeba sposobie się dziś - analizując warianty i możliwości, kształtując siebie i innych. Jest oczywiście, że wszystkiego nie da się wydumać i przewidzieć. Nikt nie wydumał Sierpnia '80. Nie znaczy to, żeby opuścić ręce, lub ciągle wznosić je ze znakiem „V”. Jest taki wierszyk Leśmiana (cytuje z pamięci): „Trzeba mi płoty grodzić/ Trzeba mi zboże młócić/ Przyszedłem na ten świat/ I nie chcę go porzucić”. Idzie o to, żeby nie porzucić i nie zrzucić z siebie odpowiedzialności za ten świat, za tę ziemię i za te czasy. Pozytywne rozstrzygnięcie: zbudowanie wolnej Polski i pomnożenie dobra na świecie jest naszym trudnym zadaniem. Przymierzamy się do niego.”

KOMUNIKAT

Warszawa, 26 czerwca 1986 r.

Dnia 26 VI br. spotkali się przedstawiciele Solidarności Walczącej oraz Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego i Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarności” z Warszawy. Podobieństwo założeń

i celów oraz zgodna ocena sytuacji w kraju skłaniają nas do podjęcia stałej współpracy organizacyjnej i programowej.

Za Komitet Wykonawczy
SW: Andrzej Lesowski

Mieżyzakładowy Komitet
Koordynacyjny

Mieżyzakładowy Robotniczy
Komitet „Solidarność”

KOMUNIKAT 17 czerwca spotkali się przedstawiciele Mieżyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego, Mieżyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarność”, Terenowego Komitetu Oporu „Solidarność”, Tajnej Komisji Mieżyzakładowej FSO, Tajnej Komisji Zakładowej „Ursusa”. Na spotkaniu powołano Porozumienie Struktury Solidarności Warszawy stawiające sobie za cel:
— organizacyjne wzmocnienie opozycyjnej działalności związkowej w warszawskich zakładach pracy, — wypracowanie założeń działań odpowiadających oczekiwaniom ludzi pracy, — współdziałanie z Regionalną Komisją Wykonawczą Mazowsze.

- Z ZAKŁADÓW PRACY** 1. W telexie KW PZPR z Wrocławia (nr 124, z dn. 11 IV 86) omówiono m.in. przebieg partyjnej konferencji przedzjazdowej w „Elwro”. Według telexu na konferencji: „podkreślano niechęć kierownictwa organizacji do współpracy ze związkami zawodowymi”, „zaakcentowano stagnację we wdrażaniu postępu technologicznego” i „podawano przykłady tolerowania nierobstwa i lenistwa”. Co na to tow. Czesław Stanisławski, członek Plenum KZ PZPR w „Elwro” i zarazem przewodniczący neo-związków?
2. W maju br. na stanowisko dyr. naczelnego „Dolmelu” (Wrocław) powołany został dotychczasowy z-ca dyr. d/s ekonomicznych mgr Jan Romanowicz, aktywny w zwalczaniu „Solidarności” i ... nadużywaniu alkoholu. Ostatnio w „Dolmelu” dozór techniczny wydziałów produkcyjnych nosił listy z apelem do rządu St. Zjednoczonych o zaprzestanie przygotowań do „wojen gwiazdnych”. Akcja ta została złecona przez dyrekcję. Niektórzy kierownicy i mistrzowie próbowali namówić pracowników do podpisania apelu. Spotkało się to z całkowitym bojkotem załogi. Podpisy złożyli jedynie nieliczni członkowie partii. Bezskuteczne próby nakłaniania ludzi trwały kilka dni. Akcja wywołała wiele komentarzy i, choć nie jest to temat do żartów, śmiechu. Słychać było głosy, że „siedzimy u Reagana w kieszeni i miast być cicho, straszymy go apelami”. Z rozmów między robotnikami wynikało, że wiedzą oni kto stanowi rzeczywiste zagrożenie dla pokoju i przed czyimi raketami ma chronić świat amerykańska tarcza kosmiczna.
3. We Wrocławskim M.P.K. (V Zajeżdźnia) pracują junacy z hufca pracy. Są to przeważnie bardzo młodzi chłopcy, z miasteczek i wsi. Zawodu przez dwa lata się nie uczą, bo wykorzystywani są do najprostszych prac, jak zamiatanie, mycie i czyszczenie pojazdów idących do remontu oraz w kuźni przy ciężkiej robocie. Za wynagrodzenie otrzymują 2 tys. zł miesięcznie, resztę zarobku zabiera państwo na koszty wyżywienia, umundurowania itp. Junacy dostają 3 posiłki dziennie. Drugiego śniadania w pracy nie dostają. Przykro patrzeć, gdy w porze śniadaniowej etatowi pracownicy M.P.K. zasiadają do posiłku, a junacy lykając ślinke odpoczywają na podłodze, bo brak nawet ławek do siedzenia. Raz w czasie takiej przerwy dotarła do chłopców gazetka zakładowa „Świt” — żywo dyskutowali na jej temat.
4. Dyr. naczelny Polskich Linii Oceanicznych Kazimierz Misiejuk w telexie (z dn. 30 V 86) do Wojewody Gdańskiego gen. Mieczysława Cygana i Kierownika UGM kpt.ż.w. Ryszarda Pospieszynskiego pisze, że „pomiar napromieniowania przeprowadzone na statkach PLO wykazują znaczne przekroczenie dopuszczalnej normy... Na statkach: „Skoczów”, „Lewant 2”, „Władysławowo” stwierdzono napromieniowanie od 2,5 — 3 mr/godz, przy dopuszczalnym 0,15 mr/godz.” Dalej dyrektor informuje, że obecnie prowadzi się pertraktacje z Zakładem Technik Jądrowych „Polon” w celu usunięcia „napromieniowanych przedmiotów z w/w statków, na których przedmioty te wzbudzają niepokój i zagrożenie dla osób przebywających na statku”, prosi też „o interwencję i skoordynowanie akcji w tym zakresie”.

Z wypowiedzi tow. T. Porębskiego na spotkaniu z aktywnym partyjnym Pol. Wr. IV 1986 r.
„SPRAWA PRZYWILEJÓW. Wolne soboty znieść. No ale ten rząd nasz, partyjny rząd, czy po prostu, desygnowany przez partię walczy przecież o utrzymanie zasady pracy w soboty przynajmniej w tych dziedzinach, gdzie to jest niezbędne, w tym i w górnictwie. Ale mamy potężne protesty związków zawodowych. Jest argumentacja, prawda, soboty chcecie nam odebrać, to jest przecież zdobyć Sierpnia, w pozostałych dniach nie pracujemy, to zorganizujcie tak pracę, żebyśmy mogli wykonać zadania w przeciągu 5 dni. Tylko my wiemy co to jest, przecież każdy z nas gdzieś się tam zetknął z zakładem pracy. Co znaczy zorganizować pracę w pozostałych 5 dniach. To jeszcze muszą być warunki, musi być materiał, który być może czasami przychodzi w piątek i trzeba się skrobać i ponosić dodatkowy koszt, po prostu angażując ludzi w sobotę.

Więc tu można tak powiedzieć: jedyne co się udało, to zahamowanie parcia na kolejne przywileje, na kolejne karty, bo ich tam czeka 15 czy 20 w swojej kolejce, sięgając lat 80-tych. No więc proszę bardzo. I sądzę, że dobrze wiecie, prawda, że gdyby coś przy..., nasza kasta pracownicza jest biedna i nie bardzo jest jej co odbierać, ale gdyby tak przyszło coś odebrać, nawet gdybyśmy byli bogaci, to sądzę, że ze zdrowym rozsądkiem byłoby tutaj nie najlepiej. Trzeba się po prostu z tym liczyć. Ja nie mówię, że się trzeba temu poddawać, ale trzeba się po prostu z tym liczyć i za dużo frontów otwierać nie należy. I nie trzeba, bo po prostu można przegrać. Nie ta władza te swoje krzesła, tylko my jako partia możemy przegrać.”

DO WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI W CAŁEJ POLSCE
A ZWŁASZCZA WE WROCŁAWIU

Jesteśmy poruszeni pogłębiającym się w naszym kraju upadkiem moralności w wymiarze indywidualnym i społecznym, oraz niepraworządnością, które to kleski spychają społeczeństwo na dno nędzy i poniżenia. Przejawem moralnego upadku jest również milcząca zgoda na więzienie ludzi niewinnych. Mając to na uwadze, w dniu dzisiejszym przesyłamy do Generała Wojciecha Jaruzelskiego pismo następującej treści:

„General Wojciech Jaruzelski, Przewodniczący Rady Państwa.

Przetrzymywanie w więzieniach ludzi niewinnych — wśród których znajduje się Wrocławianin Władysław Frasyniuk — jest hanbą dla Państwa i Narodu. Nie sposób się na nią zgodzić.

Po licznych prośbach i żądaniach kierowanych do rządzących w sprawie więzionych i aresztowanych za przekonania, my, niżej podpisani, jeszcze raz prosimy Pana o przywrócenie wolności Władysławowi Frasyniukowi, co powinno być pierwszym krokiem do uwolnienia innych.

Będziemy oczekiwali z nadzieją na tę decyzję do dnia 4 lipca 1986. Po tej dacie podejmujemy publiczny i pokojowy protest, który będziemy prowadzili aż do momentu uwolnienia Władysława Frasyniuka, lub też uwolnienia nas samych.

List nasz podajemy do publicznej wiadomości, kierując równocześnie do społeczeństwa apel o — jeśli zajdzie potrzeba — przyłączenie się do naszego protestu.

Prosimy o odpowiedź na jeden z niżej podanych adresów: (tu następują nazwiska i adresy zamieszczone pod poniższym apelem).

Apelujemy zatem do wszystkich ludzi dobrej woli o przygotowanie się do solidarnego protestu. Apel swój kierujemy zwłaszcza do członków „Solidarności”, którzy Władysława Frasyniuka, Przewodniczącego Regionu Dolnośląskiego darzyli zaufaniem. Konkretna forma protestu, jaka zaproponujemy w stosownym momencie, okaże się bardzo prosta. Z tej racji, że apele wymagają odwagi i poświęcenia podejmuje najszybciej młodzież, w trosce o nią, z nacis-

kiem podkreślamy, że apelujemy przede wszystkim do osób starszych, także do emerytów i kobiet. Protest, jaki zamierzamy podjąć nie wymaga ani szczególnej dobrej zdrowia, ani specjalnej sprawności fizycznej. Wymaga natomiast zdecydowania się na ofiarę, woli zwyciężenia zła i odrzucenia nienawiści.

Nie będzie się tworzyć żadnego ośrodka kierującego protestem. Działania mogą podjąć wszyscy, zbiorowo lub nawet pojedynczo, o ile po rozważeniu w swym sumieniu:

- są gotowi na poniesienie ofiary uwiezienia — za więzionych niesprawiedliwie, za sprawiedliwy pokój w Polsce, za poszanowanie zasad moralnych przez rządzących

- są zdecydowani na nieplacenie grzywiny w razie postawienia ich przed Kolegium Orzekającym

- zobowiążą się protestować bez przemocy, w pełnym tego słowa znaczeniu, a mianowicie — wyrzec się wszelkich obraźliwych słów, oraz użycia siły, nawet wtedy, gdyby sami doznali przemocy

- zechcą o swej decyzji protestu powiadomić jakąś osobę darzoną zaufaniem w danym środowisku.

Zwracamy się do ludzi dobrej woli w całej Polsce, a zwłaszcza we Wrocławiu, aby najbliższe dwa tygodnie poświęcili na wewnętrzne przygotowanie się do czekającego zadania. Wierzący niech zechcą się modlić, a wszyscy niech rozważają, jak powinien wyglądać protest wobec publicznego zła, aby był protestem moralnym i zarazem skutecznym, aby naprawdę przyczynił się do sprawiedliwego pokoju społecznego w naszym kraju.

Andrzej FALKIEWICZ, literat, Popowicka 108 m.3, 54-238 W-w; inż. Romuald SIEPSIAK, Olszewskiego 137 m.7, 51-644 W-w; prof. dr inż. Marian SUSKI, Norwida 9 m.6, 50-374 W-w; O. Ludwik Marian WIŚNIEWSKI, dominikanin, Św. Katarzyny 15, 50-152 W-w; dr inż. Tomasz WÓJCIK, Hiszpańska 15 m.8, 54-409 W-w.

PIELGRZYMI W ARESZCIE 14 czerwca br. 15 Wrocławian przybyło do Juszczyna k./Makowa Podhalańskiego aby wziąć udział w mszy św. za Ojczyznę oraz złożyć życzenia z okazji imienin i 30-lecia kapłaństwa ks. Adolfa Chojnackiego — orędownika „Solidarności”, proboszcza miejscowej parafii, byłego administratora kościoła w Krakowie-Bieżanowie, gdzie miała miejsce zeszłoroczna głodówka w intencji uwolnienia więźniów sumienia.

Pielgrzymi nie zdążyli jednak dotrzeć do świątyni. W drodze zostali zatrzymani przez SB, przewiezieni do aresztu w Suchej Beskidzkiej i poddani przesłuchaniom i rewizjom osobistym, w czasie których odebrano im transparenty z napisem „Solidarność”, odznaki oraz flagę narodową z portretem W. Frasyniuka. Wśród zatrzymanych był nieletni, któremu grożono pobiciem i przesłuchiowano go w porze nocnej bez udziału ojca, choć ten znajdował się w grupie zatrzymanych. W areszcie osadzono również chorego, posiadającego świadectwo lekarskie stwierdzające zagrożenie życia w warunkach więziennych.

Ok. godz. 22 siedem osób przewieziono do USW w Wadowicach. 16 VI 86 dwie osoby zostały skazane w trybie doraźnym przez Sad Rejonowy w Suchej Beskidzkiej na podstawie art. 282 a kk na karę 18 m-cy ograniczenia wolności z rygorem potrącania co miesiąc 10% wynagrodzenia. 4 osoby otrzymały wezwanie przed Kolegium d/s Wykroczeń w Suchej Beskidzkiej na dz. 24 VI 86. Pozostałe osoby zwolniono z aresztu po 48 godzinach.

Tak władza realizuje wolności sumienia i wyznania zagwarantowane w konstytucji PRL.

(Int.wł.)

I woj gest solidarności — skasowanie biletu tramwajowe i autobusowe przy wysiadaniu przekaz władającym, pozostaw na kasowniku!

Z LISTU DO MŁODZIEŻY Międzyszkolnego Komitetu Oporu i Młodzieżowe- go Ruchu Oporu Solidarności Walczącej:

„Rozstając się z większością z Was na okres wakacyjnej przerwy, życzymy Wam nie tylko miłych i pełnych radości wakacji, ale chcemy także zaapelować do Was abyście również w tym okresie pamiętali o Solidarności. Wykorzystajcie wakacyjne spotkania na rozprzestrzenienie naszej idei walki o Wolną i Niepodległą Polskę. Aby to czynić, sami musicie stać się ludźmi wolnymi (...)

Ważnym zadaniem, które przed Wami stawiamy, jest wciągnięcie nowych kolegów do działalności w naszych szeregach. Wakacje, jako czas zawierania wielu nowych znajomości stwarzają szerokie możliwości...

W związku ze zmianami programowymi szkolnictwa Przedstawiciele Samorządów Szkół Średnich Wrocławia, zebrani 23 IV br. w V LO wydali Oświadczenie, którego końcowy fragment przytaczamy:

„Zaniepokojenie budzi fakt narzucania uczniom określonych przekonań politycznych, wbrew zawartym w założeniach programowych reformy zasadom tolerancji i równouprawnienia światopoglądów. Postulowany w programie model absolwenta o wymaganym obliczu ideowo-politycznym determinuje kształtowanie osobowości ucznia w całym procesie nauczania i wychowania. Oczekuje się od nauczycieli „jednolitych oddziaływań pedagogicznych i światopoglądowych, określających socjalistyczne oblicze szkoły”, mimo iż według tych samych założeń winni oni szanować odrębność poglądów. Formuluje się wymogi, które odmawiają nauczycielom prawa do posiadania własnych przekonań. Szczególne zaskoczenie i niepokój uczniów wywołało częściowe zniesienie wolnych sobót w szkołach, uprawniające do przypuszczenia, że w konsekwencji zmierza to do całkowitego odebrania uczniom wolnych sobót.”

Oryginal cytowanego Oświadczenia, z podpisami przedstawicieli Samorządów został skonfiskowany przez dyr. V LO Barbarę Jasiak i panią prof. Siachowiak. Do władz oświatowych wysłano kopie.

AKCJE STUDENTÓW WROCŁAWSKICH 1. 2 VI br. w dniu solidarności z Władysławem Frasyniukiem miało miejsce kilka akcji ulicznych. M.in. ok. godz. 15 pomalowano tramwaj (Frasyniuk, Kotwica Polski Walczącej i SW), który przejechał przez pl. Grunwaldzki; na domu naukowca (pl. Grunwaldzki) i na „Lotosie” (pl. PKWN) zawieszono transparent z portretem Władka i napisem: „Władek Walczymy o Ciebie. RKS, SW, NZS”, podczas zawieszania wysypało się z transparentu kilka tys. ulotek.

2. 3 VI o godz. 18.50 Radio NZS we współpracy z SW nadało na falach III pr. PR 8 min. audycję poświęconą Wł. Frasyniukowi. Audycja została powtórzona w sobotę 7 VI o godz. 17.45.

3. W nocy z 12 na 13 czerwca br. pomalowano na czerwono (PZPR+swastyka) drzwi 9 pracowników wrocławskich uczelni, w tym prof. Henrykowi Rotowi, przewodniczącemu Woj. Rady Narodowej. NZS UW. podaje, że było to pierwsze ostrzeżenie osób nadgorliwie wysługujących się władzy i dodaje: „jest jeszcze czas na zawrócenie z drogi zdrady”.

GŁOSY I ODGŁOSY xx Z okazji 25-lecia lotu J. Gagarina „Prawda” podała trzy nowe nazwiska kosmonautów, którzy zginęli w kosmosie (dotychczas ZSRR przyznawał się tylko do czterech), potwierdzając częściowo domniemania prasy Włoskiej z 1965 r. o tragicznej śmierci aż 14 kosmonautów.

xx Ostatnio SB zatrzymała amerykańskiego szpiega B. Charytona, który „przekazał wiele ważnych informacji dotyczących życia społeczno-politycznego w Polsce...”. Charyton poddany przesłuchaniu zeznał, że szpiegami są również: ks. Jankowski (Gdańsk), B. Geremek (Warszawa) i J. Leśkowi (Wrocław) z Solidarności. Tak można streścić najnowsze rewelacje Nocnika TV.

ZAPRENUMERUJ „Solidarność Walcząca” dla siebie, swoich przyjaciół lub wrogów! Prenumerata roczna: w kraju: 500 zł, za granicą: 2 \$ Przekaż pieniądze i adres na wysyłkę zaufanym kolporterom – będziesz otrzymywał „SW” pocztą. Przyjmujemy wszelkie reklamacje. Ag. Inf. SW

DZIĘKUJEMY Om-5250, Lampa-1000, Swój-1000, Mrówki-1600, Bas-1900, Gil-2x300, Szkło-2000, Natasha-1000, Dzieciot-5000, Kluczbork-10000, Kuba-1000, Henryk-500, Prostata-2000, Pomorzanka-2000, Majtek-4000, Iw-1000, Skowronek-300, Obrus-1200, Iran-2000, Ciotki-1500, L-2000, Dom-1250, Łyżwy-1500, Wujek-1000, Hieronim dla drukarzy-6000, Wiktoria Maria-1500 (sprostowanie), Witold-waż+zesyty, Ład-materialy. Na FPR: R-1000, Jabłko-5000, Ypsylonka-500, Tor-2200, Dęz-700, Duku-8000, Za papier: Kormoran, Aga. Mak-farba. Tamara z Leningradu-100Ft, Jan i Bonawentura-500+500, Jan i Bonawentura-1000+500. Oficyna Wydawnicza NZS UW. dziękuje Funduszowi Wydawnictw Niezależnych za 50000.

SW nr 13/132 zamkn. 27.06.1986 r. Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej Niezależne wydawnictwa i prasę, nawet przeterminowaną, weź ze sobą na urlop. Przekaż rodzinie, znajomym, którzy nie mają dostępu do wolnego słowa! Nasze hasło: WAKACJE BEZ WÓDKI! PIJĄC STAJESZ SIĘ CZERWONYM!